KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 31 Marca. / 12 Kwietnia. Rok 1855. № 96. Jutro, Śtej Hermenegildy K.

W *Wielką Sobotę*, uczyniliśmy wzmiankę o Grobie CHRYSTUSA PANA, w Kościele XX. *Bernardynów*. Myśl tego Grobu zdaje się jest *Zburzenie Jerozolimy*, któren z całą dokładnością i efektem wykończonym został, przez P. *Jaroszewicza* Artystę-malarza. To też liczni pobożni zwiedzający tę Świątynię, zatrzymywali się długo tak dla ujrzenia Grobu, i niesienia modłów, jak i dla posłuchania dzieł religijnych wykonanych, przez Amatorów zostających pod przewodnictwem Pana K. *Chwaliboga*. Z dzieł celniejszych wykonano: *Wintera, Rossiniego, Donizettego, Lachnera*, i dwa ustępy: *Któryś dla nas cierpiał rany*, duet na sopran i bariton z chórem, oraz *Cierpiący JEZUS*, na pięć głosów komp: K. *Chwaliboga*. — W dniach zaś ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, toż grono Amatorów w czasie Summy, wykonało dzieła *Elsnera*, i nadto wielką *Kantatę*, ułożoną stosownie na tę Uroczystość przez ś. p. J. *Krogulskiego*, do której poezję napisał W. JX. *Kurowski*, Przełożony Zgromadzenia XX. *Pijarów*. Wykonanie było nader dokładne, we wszystkie dnie, a to z towarzyszeniem fortepjanu z fabryki PP. *Krahl* i *Sejdler*, którym za bezinteresowne udzielenie takowego, Zgromadzenie XX. *Bernardynów*, składa podziękowanie.

9go Marca 1855 roku.

MYŚLI BYŁEGO WYCHOWAŃCA CESARSKIEJ SZKOŁY PRAWODAWSTWA.

Spodobało się BOGU nawiedzić Rossję okropną probą. Cios był niespodziewany i przedwczesny.... Wielu z nas niedawno jeszcze cieszyło się wspaniałą pięknością MONARCHY sił pełnego... Wiek JEGO pozwalał spodziewać się przedłużenia dni, tak drogich dla nas. A skoro pragnienia serca szczere, wtedy tak łatwo wierzyć w ich spełnienie!

Od owego czasu minęło trzy tygodnie, a nietylko każdy z towarzyszów, ale i z rówienników, z którymi zdarzyło mi się spotkać w ciągu tego czasu, wylewał gorące łzy, na myśl o naszej stracie.— Uczucie zupełnie naturalne!..... Nietylko każdy z nas, jako Rossjanin był dumnym z CESARZA, który postawił drogą Ojczyznę naszą na wysoki stopień wielkości, który ciągle był wzorem i obrońcą sprawiedliwości, najszlachetniejszym z rycerzy, przykładnym: Chrześcjaninem, Synem, Małżonkiem i Ojcem; ale każdy z nas opłakuje w zmarłym CESARZU *Dobroczyńcę całego naszego pokolenia*.

Wiele pięknych stronnic zajmie w Historji Imie MIKOŁAJA Igo. Opisze ona czyny potężnego Władcy, mądrego Prawodawcy, Sędziego sprawiedliwego, Zwycięzcę pokój kochającego i wspaniałomyślnego, nigdy nieszukającego zawojowań i dobywającego miecz tylko w razie ostatecznym. Historja dowiedzie, że Wszechwładnemu słowu JEGO wierzyli *wszyscy*, nawet wrogowie JEGO, i jeśli starali się obudzać wątpliwość, to tylko dla tego, że to odpowiadało ich podstępnym wyrachowaniom. Potomności przedstawi się obraz MIKOŁAJA w niezwykłej wielkości; nim to jednak nastąpi, ileż nauki dla współczesnych w najdrobniejszych szczegółach życia i skonu zmarłego MONARCHY. Każdy oddzielny czyn JEGO, godzien naśladowania, i może służyć jako przykład dla każdego z nas. A jak było nauki pełne samo łoże pochodne, na którem spoczęły 18go Lutego ledwo ostygłe zwłoki Władcy ziemskiego..... Zdawało się, że ON nigdy nie zapominał, że tu jesteśmy tylko pielgrzymami; odpoczywał jak na biwaku po trudach Rządu i po raz pierwszy zakosztował słodkiego pokoju przy przejściu nieśmiertelnej duszy JEGO do jej niebieskiej ojczyzny!..... Jaka prostota w życiu domowem, jaka skromność i umiarkowanie w sposobie życia, tak rzadkie nawet u ludzi niezamożnych; jaka święta ścisłość w wypełnianiu tego wszystkiego, co jest *obowiązkiem;* a w chwili skonu, jaka wielka spokojność i jaka świetlejąca czystość sumienia, potwierdzająca, *ile zaszczytną przed BOGIEM jest śmierć wyznawców JEGO!*

Historja powie o Wielkim Monarsze więcej, niżeli my możemy powiedzieć; wiele, co zrobione lub rozpoczęte, z czasem przyniesie plony najbogatsze. Ale *my* dawno już oceniliśmy cały ogrom uczynionych *nam* dobrodziejstw, i dla tego przynosim gorące łzy na grób swego Dobroczyńcy. Zmarły MONARCHA stworzył z nas pokolenie *czysto-Ruskie*. Jedno z najmędrszych JEGO rozporządzeń było: pomnożenie Zakładów Naukowych, polepszenie dawniejszych, i rozkaz wychowywania młodzieży Ruskiej w granicach Ojczyzny. Komuż niewiadomo, jak CESARZ MIKOŁAJ PAWŁOWICZ, troszczył się o to, iżby w zasadach naszego wykształcenia, było poznanie prawd Wiary Śtej; kto z nas zapomni, jak odwiedzał nas kochające dzieci Ojciec, jak śledził nasze postępy, jak się z nich cieszył, i jak szczodrze nas potem wynagradzał w służbie.

W 1841 r. opuszczając szkołę, miałem zaszczyt powiedzieć, w pożegnawczej mowie, w obec NAJJAŚNIEJSZEGO naszego Opiekuna:

»Nie zapomnianemu pięcio-letniemu przeciągowi życia szkolnego, winni jesteśmy utwierdzenie w sercach naszych prawideł moralności i dobrego, prawy kierunek sposobu myślenia, głębokie przejęcie się świętością naszych obowiązków, zaszczytne miejsce w Państwie przy samem wstąpieniu do jego składu, i obdarzenie nas sposobem życia zgodnie ze stanem, w jakim rodziliśmy się.... Dobrodziejstwo to już nadzwyczajne dla tego, że żadne Państwo Europy nie przedstawia drugiego takiego przykładu, iżby Rząd, troszcząc się wychowaniem młodzieży, zajmował się i następną jej służbą: a cóż znaczy gorliwość i siły, przy braku środków stania się użytecznym?"

W 1855 roku, każdy z nas jeszcze lepiej pojmuje te dobrodziejstwa, *jakiemi każdy inny Rząd nie darzy swych wychowańców*.

Tak więc winni jesteśmy spoczywającemu w BOGU to, żeśmy się stali godnymi Synami Rossji, że dumni

nią jesteśmy, znamy ją i kochamy, że Prawosławność i Samowładztwo poczytujemy za rękojmię jej wielkości, że służymy CESARZOWI uczciwie i wiernie.

Myśli te, bezwątpienia, podzielają wszyscy osypani dobrodziejstwy przez zmarłego CESARZA, jak my, w ciągu pierwszej połowy ich życia, opłakując w nim swego Dobroczyńcę, i znajdując pociechę swej głębokiej boleści w tej myśli jedynie, że przez gorliwą służbę JEGO Wszechwładnemu SYNOWI, mogą dowieść choć cokolwiek niezatartą wdzięczność i przywiązanie do CESARZA, Ojca swojego.

Szereg wielkich dzieł JEGO, przedłuży zesłany nam przez Opatrzność pocieszyciel, i z kolei będzie Dobroczyńcą kilku pokoleń Rossjan. Nadzieje, wynikłe przy wstąpieniu JEGO na Tron, urzeczywistniają się już. CESARZ ALEXANDER IIgi nie zapomni, jaka jutrzenka zbawcza zabłysła niegdyś dla Rossji ze Wschodu, i nie złoży miecza, dopóki nie zostanie zapewnione bezpieczeństwo nasze, i pomyślność miljonów naszych biednych spółwyznawców. BÓG Mu do tego dopomoże, i *Aniołom Swoim zaleci strzedz* Go we wszystkich drogach!.... (Inwalid Ruski).

Rząd Gubernjalny Warszawski.—Podaje do powszechnej wiadomości, że Komissja R. S. W. i D., decyzją z dnia 3 (15) Lutego r. b., zezwoliła na połączenie gmin *Tubądzin*, *Orzeszyn* i *Sędzice* w Pcie *Kaliskim* położonych, w jednę gminę pod nazwą *Tubądzin*. — *Warszawa* dnia 8 (20) Marca 1855 roku.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancelarji, B. *Halpert*.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Zawiadamia, że od dnia 3 (15) Kwietnia r. b., zaprowadzone będą w rozkładzie jazdy zmiany, wyłącznie biegu pociągów osobowo-towarowych dotyczące, a mianowicie: Z *Warszawy* odchodzić będą pociągi: o godz: 6³/₄ rano, osobowo-towarowy do *Granicy* i *Łowicza*; o godz: 5tej po południu, osobowy (Schnelcug) do *Granicy* i *Łowicza*; o godz: 6tej po południu, osobowy (Schnelcug) do *Łowicza*. Do *Warszawy* przychodzić będą pociągi: o godz: 9¹/₄ rano, osobowo-towarowy z *Łowicza*; o godz: 6ej po południu, osobowo-towarowy z *Granicy* i *Łowicza*; o godz: 11ej w wieczór, osobowy (Schnelcug). Szczegółowy rozkład jazdy, jest już na stacjach drogi żelaznej zamieszczony.— Dyrektor, Jenerał-Major *Schenschine*. Naczelnik Kancellarji, Radca Honorowy *Kulikowski*.

Magistrat m. Warszawy wydał konsensa następującym osobom, a mianowicie: PP. Joannie *Walkiewicz* pod Nr 489*c* zamieszkałej, na prowadzenie w m. *Warszawie* fabryki kwiatów sztucznych; Amelji *Stalińskiej* et *Comp:* pod Nr 1274/s, na prowadzenie fabryki octu; Juljanowi *Opolskiemu* pod Nr 614*d*, professji siodlarskiej; Felixowi *Sznagier* pod Nr 747, professji rękawiczniczej; Joskowi *Kowadło* pod Nr 1409, professji blacharskiej; Janowi *Śliwińskiemu* pod Nr 42, professji kopyciarskiej, i Henrykowi *Schmidt* pod Nr 1749, professji dekarskiej.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia niniejszem Akuszerki wolno-praktykujące, o wakującej posadzie Rządowej w mieście *Strykowie* Powiecie *Rawskim*, z pensją rub. sr. 20 rocznie. Kandydatki zgłosić się mogą do Urzędu Lekarskiego w *Warszawie*, przy ulicy *Miodowej*, w domu Rządowym N° 493. — Za Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, Dr *Grabowski*. Sekretarz, w z. *Zarzycki*.

Dozór Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie. Podaje do wiadomości, iż zapis Uczniów i Uczennic do Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego w *Warszawie*, na półrocze drugie roku szkolnego 1854/5, rozpocznie się w każdej respective Szkole, z dniem 5 (17) b. m., i trwać będzie codziennie od godziny 9ej z rana do 12ej w południe, aż do dnia 8 (20) b. m., w którym regularny wykład nauk rozpoczętym zostanie. Nadmienia przytem Dozór, że od zapisujących się żadna opłata ani przygotowawcze nauki nie są wymagane. Chcący więc uczęszczać do rzeczonych Szkół, winni się zgłosić w czasie oznaczonym a to wraz z Rodzicami lub Opiekunami, którzy za dozór domowy i regularne uczęszczanie, ręczyć są obowiązani.— Prezes, M. *Rosen*. Nadzorca, J. *Elsenberg*.

W dalszym ciągu ogłoszenia, o rezultacie kwest, donosim, iż w Kościołku Warsz: Tow: *Dobroczynności*, w dniach 6 i 7 b. m. ukwestowały przy Grobie CHRYSTUSA, JJWW. Marja z Xiążąt Sanguszków Hrabina *Potocka*, i Jadwiga z Hrabiów Potockich Hrabina *Branicka*, rs. 690 k. 8¹/₂ czyli zł. 4,600 gr. 17. Nadto, do kwesty JW. Hr. Hermancji *Uruskiej*, po ogłoszeniu i wniesieniu onej, przybyło jeszcze dodatkowo rsr. 6 kop. 80.

Podobnie jak w pierwszym dniu ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, o godzinie 8ej rano, tak w dniu wczorajszym o godzinie 2ej z południa, rozdzielone zostało na *Tamce*, święcone, pomiędzy blizko tysiąca ubogich. Zebrane z dobrowolnych ofiar dary, pobłogosławione zostały przez zajmującego się urządzeniem tego święconego, WJX. Zygmunta *Lasockiego*, Kapłana przy Kościele Śgo KRZYŻA. Po dopełnieniu religijnego obrzędu, przybyłe w tym celu Damy, już to Protektorki, już Opiekunki *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, a mianowicie, JJWW.: Hrabina Andrzejowa *Zamoyska*, wraz z córką Hrabianką *Różą*, i Elizą z Hrabiów Zamoyskich *Brzozowską*; JO. Xiężna *Woroniecka* z córką Xiężniczką *Natalją*, Hortensja Hrabianka *Małachowska*, Pelagja Hrabianka *Potocka*, i inne, zajęły się przy pomocy niektórych obecnych Członków Tow: Dobroczynności i innych osób, rozdziałem darów dla biednych. To też za prawdę, budujący był widok, kiedy szlachetne i zacne Damy, oprócz pomienionych już przez siebie ofiar, poświęciły jeszcze swe usługi ubóstwu, dając z siebie jak najpiękniejszy dla drugich przykład, i wywołując nie jedną łzę wdzięczności za podanie swej dłoni niedoli.

JW. Jenerał Lejtnant *Dik*, Naczelnik 3ej Dywizji piechoty, wyjechał do *Kielc*.

Ś. p. Jan *Marion*, Radca Kollegjalny, Emeryt, Kawaler Orderów: Śtej ANNY kl: III i Śgo STANISŁAWA kl: III, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 5tej po południu, z domu przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1385 położonego, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj, po długiej chorobie, zszedł z tego świata, ś. p. Walenty *Kociszewski*, Urzędnik i Obywatel miasta *Warszawy*, w wieku lat 32. Pogrążone w smutku Żona wraz z Matką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie w pół do 5tej po połud:, z domu własnego Nr 906 przy ulicy *Chłodnej*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Juljan *Wieluński*, patentowany Jeometra kl: 2ej, młodzieniec, kończący zaledwie 24tą wiosnę życia swego. Stroskana Matka i Familja zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 2gim b. m. umarł w *Kaliszu*, ś. p. Felix *Zmorski*, Podprokurator miejscowego Trybunału Cywilnego Iszej Instancji. Prawość, zdolności, dowcip, szczere ś. p. Felixowi w powszechności zjednywały za życia współczucie, a skon jego serdecznie opłakują sędziwy Ojciec, liczni Przyjaciele, a między temi dawni jeszcze ze szkół Koledzy.

W świeżo wyszłym zeszycie *Pamiętnika Sztuk Pięknych* przez P. Bolesława *Podczaszyńskiego*, nader ciekawą jest rycina *niemiecka* przedstawiająca *Henryka Walezego*, w podróży jego do *Polski* na Króla, w r. 1573. Jest to zabytek wieku XVI, ciekawy pod względem ubiorów służby i zbrojnych Króla *Henryka*. Drugim również zajmującym pod względem sztuki przedmiotem, jest znajdujący się w tymże zeszycie Pamiętnika *Wizerunek ZBAWICIELA*. Wizerunek ten przedstawia, zmarłego CHRYSTUSA w leżącej i całej postawie. Jest to dzieło Artysty-rzeźbiarza T. O. *Sosnowskiego*, bawiącego w *Rzymie*, o którego talencie nieraz już wspominaliśmy. Obecny wizerunek o którym mówimy, przekonywa o talencie *Sosnowskiego*; ktoby zaś życzył sobie posiadać osobne odbicie tego wizerunku, może takowe znaleźć w tutejszych składach rycin i xięgarniach.

Dziś i jutro, ciągnienie 3ej klassy *loteryi klassycznej*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 32, dają rs. 5 kop: 31; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 38, wartość kuponu kop: 12²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 8, dają rs. 15 kop: 6, wartość kuponu kop: 18¹/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 50, dają rs. 92, wartość kuponu rs. 2 kop: 50.

Felix *Maderski*, Patron Trybunału, przeniósł swoje zamieszkanie pod Nr 309, przy ulicy *Rynek Nowego-Miasta*.

Od G. C. na intencję chorej Żony Jego, złożono w Redakcji *Kurjera* dla podziału pomiędzy biednych rs. 18, mianowicie: dla Józefa *Zadębskiego* rs. 1 kop: 50; dla Wik: *Tyszkowej* rs. 1 k. 50; dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy* rs. 1; dla *Godl:* rs. 1; dla wdowy *Z.* wprost Zamku rs. 1; dla *Molendowiczowej* rs. 1; dla Tekli *Mó:* rs. 1; dla *Zacharskiej* rs. 1; dla rodziny *Jask:* rs. 1; dla *Falińskiej* rs. 1; dla *Żyglińskiej* rs. 1; dla *Sulińskiej* rs. 1; dla *Kępiń:* rs. 1; dla wdowy *Neuman* rs. 1, i dla wdowy *De Tournelle* rs. 3.

ANGLJA. — Dzienniki *peelistowskie* zaczynają powstawać na Cesarza *Napoleona*, że jest dziś jedyną zawadą pokoju. — W dniu 21 z. m. obchodzono z wielką uroczystością w *Londynie* dzień postu i modlitwy powszechnej, nakazany przez Królowę. Parowie w wielkich strojach słuchali Nabożeństwa w Katedrze *Westminster*, Izba gmin w Kościele Stej MAŁGORZATY (Lord *Palmerston* także tam się znajdował). W ciągu Nabożeństwa zebrano znaczne składki dla wdów i sierót pozostałych po ofiarach wojny. — W *Leeds* odbył się *meeting* dla zebrania składki, w celu ofiarowania szpady honorowej bohaterowi szarży jazdy pod *Bałakławą*, Jenerałowi Lordowi *Cardigan*; składki zbierane nie mogą przechodzić gwinei. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 6 Kwietnia.* — Ciało Prawodawcze dziś ani wczoraj nie odbywało posiedzenia; za to jutro i w Poniedziałek zasiadać będzie. Niewiadomo jak zdoła ukończyć pozostałe jeszcze ważne roboty do Środy; wątpią zaś, by przedłużenie nastąpić mogło; Deputowani wcale tego sobie nie życzą. — Spacer na *Longchamps* dziś ożywił się nieco, z powodu pogody. Od 1 do 5ej po południu, szose pokryte było powozami niezmiernego zbytku; Cesarzowa w powozie a Cesarz konno bez eskorty, przejeżdżali się po polach *Elizejskich*. (Ind: Belge).

Paryż, 25 Marca. — Wiadomości z *Wiednia* tu otrzymywane, powiększają coraz bardziej pokojowe usposobienie, i wzbudzają nadzieję w spokojne zakończenie konferencji nawet w tych, którzy dowodzą, że pokój jest niepodobnym, dopóki armje sprzymierzone nie odniosą jakiego ważnego zwycięztwa w *Krymie*. O podróży Cesarza do *Krymu* pogłoski całkiem ucichły; Cesarz jedzie teraz do *Anglji*; Oficerowie gwardji jednak spodziewają się, że Cesarz stanie na ich czele. — Niektóre dzienniki *niemieckie* dowodzą, że *Anglja* zazdrosnem okiem spogląda na przewagę militarną *Francuzów* w *Krymie* i na ich wpływ w *Wiedniu*, że dla tego Lord *Russel* objawić miał więcej usposobienia do pokoju jak się zrazu spodziewano. Wszystkie organa prasy *niemieckiej* przyznają, że *Francja* dziś jest więcej zawadą do pokoju jak *Anglja*. — Dywizje 1 i 2ga armji *Wschodniej*, otrzymały rozkaz wyruszyć z *Paryża* do obozu pod *Boulogne*; zastąpione będą przez 1 i 2gą dywizję korpusu 1go armji północnej. (J. de St. Pet:).

HISZPANJA. — Według depeszy z *Madrytu* z dnia 4 Kwietnia, Rząd *Hiszpański* zaniósł do Rządu *Angielskiego* skargę na Lorda *Howden*, Posła *W. Brytanji* w *Madrycie*, z powodu ogłoszenia przezeń po dziennikach noty zadającej kłamstwo oświadczeniu gabinetu *Espartera*. — Na posiedzeniu z 31go Kortezy zajmowały się projektem prawa o sprzedaży dóbr narodowych. Spokojność wróciła znowu w *Madrycie*. Zapowiadają dymisję kilku ministrów nie lubianych; gabinet, pomimo objawionej dotąd energji, ustąpił w tym punkcie przed życzeniem milicji. — Na posiedzeniu z 4go Kwietnia, Kortezy większością 163 przeciw 50 głosom, odrzuciły poprawkę P. *Vargas Alcalde* do projektu prawa zabraniającego obrad politycznych milicji. Posiedzenie było burzliwe. Nie ulega wątpliwości, że projekt rządowy przejdzie. — Z *Stanów Zjed:* donoszą, że Prezydent w kwestji wyspy *Kuby*, ma zamiar znowu energiczniej wystąpić przeciw *Hiszpanji*. (Ind: Bel:).

Prusy.— *Zeit* zaprzecza pogłosce, że niektóre Państwa *Niemieckie* zobowiązały się względem *Austrji* zawrzeć z nią traktat osobny, w myśl depeszy tajnej *austrjackiej* z dnia 14go Stycznia.—Izba druga odrzuciła znakomitą większością, projekt adressu do Króla przeciw polityce zagranicznej gabinetu; projekt ten przedstawiła lewa strona. (J. de St. Pet:).

Turcja.— Z *Krymu* donoszą, że wojska *Rossyjskie* stojące w szańcach około bastjonu *Małakowa*, zapewniły za pomocą fortyfikacji naprzód wysuniętych, komunikację lądem z twierdzą północną. Fortyfikacje te mogą też łatwo bronić redut około *Inkermanu*. Ostatnie ataki *Francuzów* odparte przez *Rossjan*, wymierzone były przeciw tym szańcom. — Z *Naddunaju* donoszą, że wysyłka wojsk *tureckich* do *Krymu*, zwłaszcza jazdy, nie ustaje. Wojska w tych okolicach mało, ale *Turcy* silnie fortyfikują główne punkta przeprawy przez *Dunaj* jak *Brailę*, *Kalarasz*, *Tulczę*. W *Bulgarji* znowu grasują bandy *baszi-buzuków;* dopuszczają się one rozbojów i kradzieży, korzystając z nieobecności wojsk regularnych. — *Anglicy* zaprowadzili główne biuro werbunkowe w *Sofji*, ale ani w *Bulgarji* ani w *Tureckiej Serbji* nie bardzo im się powodzi; w *Albanji* więcej ludzi do nich przystaje, zwłaszcza od czasu jak powiększyli premja. Trudno im będzie zebrać owe 40 do 50,000 ochotników, z poddanych *tureckich*, któremi dowodzić ma Jenerał *William* i Oficerowie *Anglo-Indyjscy*.— Z *Braily* donoszą o częstych bójkach pomiędzy stojącemi tam garnizonem żołnierzami *austrjackiemi* a *tureckiemi* przybywającemi z *Matczyny*.— Większą część cudzoziemców służących w armji *Karsu* z powodu nieudolności, oddalono. — Były Minister spraw zagranicznych *Aali* Basza, udaje się do *Wiednia*. —Obie ciaśniny morza *Marmora*, *Bosfor* i *Dardanelle*, mają być potężnie ufortyfikowane przez inżenierję sprzymierzonych, których wojska te twierdze zajmą. Celem tych fortyfikacji jest zniszczenie wpływu fortec *Rossyjskich* na morzu *Czarnem*. (J. de St. Pet:).

Włochy.— Jenerał *La Marmora* obejmuje dowództwo nad korpusem *sardyńskim;* zostawać on będzie do Jenerałów sprzymierzonych w tym samym stosunku co *Omer* Basza w *Eupatorji*, jako Dowódzca osobnego korpusu.— Budżet *sardyński* na rok 1856, przedstawiony Izbom, oblicza dochody na 130 miljo: fr:; wydatki na 139; właściwy jednak deficyt, tylko 3 niespełna miljony wynosi. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości.— Z *Bilaku* (Villach) donoszą pod d. 18 z. m. gazecie *Lublianskiej*: Dziś rano o godz: 7 min: 12, przestraszyło nas gwałtowne trzęsienie ziemi. Dawało się czuć w kilkakrotnych uderzeniach, i trwało, jak niektórzy utrzymują, 9 do 10 sekund.— Pewien ojciec ostrzegając córkę, rzekł do niej: »Nie pij tyle wody poświęconem, kiedy tyle zjadłaś szynki i ciasta, które może osurowieć." »To nic", dodał ktoś, »ale jak *baby* ożyją, to będzie gorzej."

Ostatnie doniesienie o targu zbożowym w *Londynie*, żadnej nie przyniosło odmiany. Spekulanci jak zwykle w *Wielkim Tygodniu* niechętnie zawierali tranzakcje, ogólne jednak usposobienie kupców okazywało się lepszem, i tak za zagraniczną jak i krajową *pszenicę*, ostatnie pełne płacono ceny.— Targi *hollenderskie* były obojętne; o *francuzkich* toż samo powiedzieć możemy. Nawigacja na morzu *Baltyckiem* i w *Sundzie* przerwana, a ożywienie targów za otworzeniem takowej powszechnie jest spodziewanem. Na naszej giełdzie w ciągu tygodnia ruch był mały, i tylko 35 ła: pszenicy z rąk do rąk przeszło, płacąc za łaszt wagi holl: od 127 do 138, po guld: prus: od 570 do 750, co czyni za korz: Warsz: od rs. 6 k. 43 do rs. 8 k. 45$^1/_2$.— Wody *Gdańskie* mocnym jeszcze okryte lodem, i ładunki zboża nie rychło się rozpoczną.— Kurs zamian: *Londyn*, 3 mies: 196$^3/_4$; *Amsterdam*, 100; *Hamburg*, 44$^3/_4$.— *Gdańsk*, d. 5go Kwietnia 1855 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dobiecki Winc: Oby: z Piękoszewa nr 604; Baron Vitinghof Hen: Porucz: z Siedlec nr 570; Łącki Leop: Ob: z Słupa nr 1776; Małowiejski Mich: Oby: z Kryski nr 604; Mleczko Hen: Oby: z Trzebienia nr 625; Niepokojczycki Stan: Oby: z Przyborowic nr 743; Rościszewski Ign: Oby: z Radzynia nr 476; Szlander Grzegórz Sztabs-Rotm: z Kutna nr 570.— Byszewski Adam Oby: z Waliszewa nr 1316; Bedliński Fel: Oby: z Oczesał nr 705; Czempiński Ign: Oby: z Baryczki nr 670; Jasiński Maxy: Oby: z Jabłonny nr 614; Ostaszewski Marceli Oby: z Brześcia nr 1249; Walewski Alex: Obyw: z Zglinny nr 586; Zgliczyński Wład: Oby: z Płocka nr 2765.

Wyjechali: Dobiecki Mate: Oby: do Długiego; Marczewski Jan Urzęd: do Radomska; Ruszkowski Alexy Urzęd: do Radonic; Witkowski Fran: Dr do Sochaczewa; Zaboklicki Fr: Ob: do Strygi. — Czarnomski Stan: Oby: do Dubidzów; Horbowski Adam Oby: do Dolecka; Mierzejewski Hipo: Oby: do Leszczydołu.

Przyjechali koleją żelazną: De Gallet dym: Major Wojsk Cesarsko-Ross: z Bruxelli nr 1307; Kudriawcow Jan Kup: z Łodzi.— Giebren Fryd: Kandydat Medy: z Wejmar nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Blachman Jerzy Mechanik do Drezna; Łazarewicz Wacław Rege: Koleg: do Słupcy.— Brzeziński Fr: Oby: do Berlina; Furguesson Józefa Żona Mechanika do Londynu; Józefowicz Marja Kupcowa, Kowalewski Alex:, i Tock Adolf Kup: do Berlina; Thonnes Jan Kup: do Lipska, Thonnes Henryeta Żona Kup: do Wrocławia.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 4.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.